

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 27 (344)

Mierzeszyn, 16 czerwca 2019 r.

ISSN 2082-0089 Rok 10

*Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.*



**Jego Eminencja RAYMOND LEO Kardynał Diakon Świętego  
Rzymskiego Kościoła tytułu Sant'Agata dei Goti BURKE**





## **WSPOMNIENIE O DOBRYM DYREKTORZE SZKOŁY W MIERZESZYNIE**



Dyrektor naszej Szkoły Podstawowej w Mierzeszynie, śp. Ludwik Jakubek zapisał się w mojej pamięci jako człowiek surowy, a jednocześnie ciepły i serdeczny, pełen miłości do Boga i Ojczyzny.

Pewnego dnia zniknął ze szkoły. Dla nas była to podwójna strata, ponieważ przed odejściem dyrektora zniknęły ze ścian w naszych klasach krzyże powieszony tam ręką ks. Gerarda Borysa. Pamiętam ten smutek i żal, niemal porównywalny do żałoby. Później po jakimś czasie dowiedziałam się od mojego taty, co było przyczyną odejścia naszego dyrektora. Pierwszy sekretarz partii wydał Dyrektorowi polecenie zdjęcia krzyży ze ścian. Śp. Ludwik Jakubek odpowiedział ryzykując karierę i byt rodziny, że „nie on je wieszal i nie będzie ich zdejmować”. Wiadomo jak to się skończyło. Degradacją ze stanowiska dyrektora na stanowisko zwykłego nauczyciela z jednoczesnym przeniesieniem do innej placówki, żeby nie wzbudzać niepotrzebnych buntów w lokalnym społeczeństwie. Niedawno mieliśmy 40. rocznicę naszej Pierwszej Komunii świętej. W czasie spotkania klasowego po latach, wspominałam, iż uczestniczyłam w pogrzebie śp. Ludwika Jakubka, ówczesnego dyrektora. Od razu była reakcja moich kolegów

i koleżanek, zaczęły się wspomnienia. Jedna osoba wspominała, że jak rozrabialiśmy w klasie i, gdy nauczyciel powiedział, że pójdziemy na „dywanik” do dyrektora, to działało na nas to, jak kubek zimnej wody. Oczywiście nie dlatego, że był człowiekiem przesadnie surowym, tylko funkcja sprawowana przez niego tak na nas działała. Inny uczeń wspominał, że nasi nauczyciele „mięli pogotowie strajkowe i nosili białoczerwone opaski na przedramieniu”. Myśmy tego nie rozumieli, dlaczego tak jest, więc chłopak postanowił zrobić sobie z kartki papieru opaskę i wybrał się na przerwę. Spotkał na korytarzu pana dyrektora, ten zdziwiony zapytał: a co to? Na to uczeń z zachowaniem powagi odpowiedział: „wy macie, czemu ja nie mogę mieć?!” - Wzbudziło to w dyrektorze śmiech i rozczerzenie.

Pamiętam, że moi rodzice zawsze z wielkim szacunkiem mówili o jego osobie. Dotyczyło to m.in. współpracy między Komitetem Rodzicielskim a Dyrekcją Szkoły.

Po latach niejednokrotnie na mojej drodze spotykałam śp. Ludwika Jakubka. W pamięci pozostała mi scena jak opowiadał o swojej rodzinie, jaki był z niej dumny i szczęśliwy. Cieszył się bardzo, że urodziły mu się wnuki. Radował się każdym sukcesem swojej rodziny. Po doświadczeniach, które go spotkały rodzina była dla niego najważniejsza.

Do ostatniego naszego spotkania doszło dwa lata temu. - Robił z żoną zakupy w sklepie, w którym wówczas pracowałam. Widać było jak z wielką troską i miłością spoglądał na swoją żonę i jak ona była zatroskana o niego. - Wzór małżeństwa, chciałoby się powiedzieć. Później się dowiedziałam, że prowadzili nauki przedmażeńskie, i jakoś mnie to nie zdziwiło.

Śp. dyrektor Ludwik Jakubek będzie mi się zawsze kojarzył z obroną krzyża. Innego obrońcę krzyża już mamy: patrona szkoły ks. Jana Pawła Aeltermanna. Jacy my jesteśmy szczęśliwi mając takie wzory: ks. Jan Paweł Aeltermann, Ludwik Jakubek. Korzystajmy z tych wzorców w dzisiejszych czasach, kiedy walczy się z Kościołem, profanuje się jego świętości. Pozwolę sobie na koniec zacytować: „Nie zdejmę Krzyża z mojej ściany ...”

**IWONA FENSKA z domu KĄKOL**





**Kościół Boga żywego, filar i podpora prawdy (por. 1 Tm 3,15)**

## **DEKLARACJA DOTYCZĄCA PRAW ODNOSZĄCYCH SIĘ DO NIEKTÓRYCH BŁĘDÓW NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONYCH W ŻYCIU KOŚCIOŁA NASZYCH CZASÓW**

### **Podstawy wiary**

1. Prawidłowy sens wyrażen „żywa tradycja”, „żywe Magisterium”, „hermeneutyka ciągłości” czy „rozwój doktryny” jest taki, że bez względu na to, jak nowe byłoby rozumienie depozytu wiary, nie może ono być przeciwne temu, co Kościół zawsze podawał do wierzenia w tej samej nauce, w tym samym znaczeniu i w tym samym sformułowaniu (por. Sobór Watykański I, Dei Filius, sesja 3, rozdział 4: „*in eodem dogmate, eodem sensu, eademque sententia*”).

2. Znaczenie formuł dogmatycznych „*pozostaje w Kościele prawdziwe i stałe, nawet wtedy, gdy jest głębiej wyjaśniane i pełniej rozumiane*”. A zatem błędem jest twierdzić, że po pierwsze „*formuły dogmatyczne (lub jakiś ich rodzaj) nie mogłyby dokładnie wyrażać prawdy, lecz tylko w jej zamiennych przybliżeniach, które są w jakiś sposób jej zniekształceniami lub podlegają zmianie*”, po drugie „*wspomniane formuły wyrażają prawdę w sposób nieokreślony, i dlatego należy jej ciągle szukać przy pomocy owych przybliżeń*”. Dlatego też „*kto przyjmowałby taką opinię, nie może uchronić się przed relatywizmem dogmatycznym i zniekształcałby pojęcie nieomyłności Kościoła, dotyczącej jednoznacznego nauczania i przyjmowania prawdy*” (Święta Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o katolickiej doktrynie o Kościele przeciw niektórym współczesnym błędom *Mysterium Ecclesiae*, nr 5).

### **Wyznanie Wiary**

3. „*Królestwo Boże, mające tu na ziemi początek w Kościele Chrystusowym, nie jest z tego świata, którego kształt przemija, i że wzrostu tego królestwa nie można uważać za to samo co postęp kultury ludzkiej czy też wiedzy lub techniki; lecz, że wzrost ten dotyczy wprost coraz głębszego poznawania niedościgłych bogactw Chrystusowych coraz usilniejszego pokładania nadziei w dobrach Wiecznych, coraz żarliwszego odpowiadania na miłość Bożą i wreszcie coraz obfitszego szerzenia się między ludźmi łaski i świętości. (...) Usilnej troski, z jaką Kościół, oblubienica Chrystusowa, odnosi się do potrzeb ludzkich, do ich radości i oczekiwań, boleści i trudów, nie należy poczytywać za nic innego jak za gorące pragnienie towarzyszenia im, aby oświecać ich światłem Chrystusa i aby gromadzić oraz jednoczyć wszystkich w Nim, jedynym ich Zbawicielu. Nigdy zaś nie należy pojmovać tej troskliwości w tym sensie, jak gdyby Kościół upodabniał się do spraw tego świata albo jakby słabnął w samym zapale, z jakim wyczekuje Pana i Jego wiekiustego królestwa*” (Paweł VI, List apostolski Solemni hac liturgia (Wyznanie wiary Ludu Bożego, 27) Zatem fałszywe jest twierdzenie o tym, że Bóg będzie uwielbiony głównie przez poprawę doczesnych i ziemskich warunków życia ludzkości.

4. Po ustanowieniu Nowego i Wiecznego Przymierza w Jezusie Chrystusie nikt nie może być zbawiony jedynie przez posłuszeństwo prawu Mojżesza bez wiary w Chrystusa jako prawdziwego Boga i jedynego Zbawiciela ludzkości (por. Rz 3,28; Ga 2,16).





5. Muzułmanie i wszyscy, którzy nie mają wiary w Jezusa Chrystusa, Boga i człowieka, nawet jeśli są monoteistami, nie oddają chwały Bogu w taki sposób, w jaki czynią to chrześcijanie, którzy otrzymawszy Ducha przybranego synostwa (por. Rz 8, 15) sprawują nadprzyrodzony kult w Duchu i w Prawdzie (por. J 4,24; Ef 2,8).

6. Duchowości i religie promujące jakiegokolwiek rodzaju bałwochwalstwo lub panteizm nie mogą być uważane, ani za „nasiona”, ani za „owoce” Boskiego Logosu, ponieważ są one oszustwem stojącym na przeszkodzie ewangelizacji i wiecznemu zbawieniu ich zwolenników zgodnie z tym, co naucza Pismo Święte: „*niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga*” (2 Kor 4, 4).

7. Zgodnie z zasadami prawdziwego ekumenizmu niekatolicy muszą przystąpić do tej jedności, którą Kościół katolicki już posiada w taki sposób, że nie może być ona utracona, gdyż jest ona owocem niewątpliwie wysłuchanej przez Ojca modlitwy Chrystusa – „*aby byli jedno*” (J 17,11). Jedność tę wyznaje się w Symbolu wiary, „*Wierzę w jeden Kościół*”. Ekumenizm zatem nie może dążyć do ustanowienia nowego zjednoczonego Kościoła, który jeszcze nie istnieje.

8. Piekło istnieje, a ci, którzy są na nie skazani za którykolwiek nie odpokutowany grzech śmiertelny, są potępieni na wieki przez boską sprawiedliwość (por. Mt 25,46). Zgodnie z nauką Pisma Świętego nie tylko upadłe anioły, ale także dusze ludzkie są potępione na wieki (por. 2 Tes 1,9; 2 Pt 3,3). Co więcej, potępione na wieki ludzkie istoty nie zostaną unicestwione, ponieważ ich dusze zgodnie z nieomylnym nauczaniem Kościoła są nieśmiertelne (por. V Sobór Laterański, sesja 8).

9. Religia będąca owocem wiary w Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego i jedyne Zbawiciela ludzkości, jest jedyną religią chcianą przez Boga pozytywnym aktem woli. Twierdzenie, że Bóg pragnie różnorodności religii tak jak pragnie zróżnicowania płciowego ludzkości na płeć męską i żeńską oraz wielości narodów jest błędną opinią.

10. „*Nasza religia [chrześcijańska] rzeczywiście tworzy prawdziwe i żywe obcowanie z Bogiem, jakiego inne religie dać nie mogą, chociażby, że tak powiemy, wyciągały swe ramiona do nieba*” (Paweł VI, Adhortacja apostołska Ewangelii nuntiandi, 53).

11. Dar wolnej woli, którym Bóg Stwórca obdarzył osobę ludzką, daje człowiekowi naturalne prawo wyboru jedynie dobra i prawdy. Nikt nie ma zatem naturalnego prawa do obrażania Boga poprzez wybór zła moralnego lub religijnego błędu, jakim jest bałwochwalstwo, bluźnierstwo lub inna forma fałszywej religii.

### **Prawo Boże**

12. Usprawiedliwiona osoba ludzka ma dzięki pomocy łaski Bożej wystarczającą moc, aby wypełnić obiektywne wymagania Prawa Bożego, ponieważ wszystkie przykazania Boże są możliwe do wypełnienia dla usprawiedliwionego. Łaska Boża, kiedy usprawiedliwia grzesznika, z samej swej natury skutkuje odwróceniem się od każdego grzechu ciężkiego (por. Sobór Trydencki, sesja 6, dekret o usprawiedliwieniu, rozdział 11; 13).

13. „*Wierni mają obowiązek uznawać i zachowywać szczegółowe normy moralne, ogłoszone i nauczone przez Kościół w imię Boga, Stwórcy i Pana. (...) Miłość Boga i miłość bliźniego jest nieodłączna od zachowywania przykazań Przymierza odnowionego przez krew Chrystusa i przez dar Ducha Świętego*” (Jan Paweł II, Encyklika Veritatis splendor, 76). Zgodnie z nauką tej samej encykliki za błędną należy uznać opinię tych, którzy „*przypisują sobie zdolność usprawiedliwienia – to znaczy uznania za moralnie dobre – świadomych decyzji, które prowadzą do czynów sprzecznych z przykazaniami prawa Bożego i naturalnego. [Zatem] teorie te nie mogą powoływać się na tradycję katolickiej moralności.*” (tamże)





14. Wszystkie przykazania Boże są równie sprawiedliwe i miłosierne. Błędem jest zatem uważać, że człowiek będąc posłuszny Boskiemu zakazowi – na przykład co do szóstego przykazania, które zakazuje cudzołóstwa – może grzeszyć przeciwko Bogu tym właśnie aktem posłuszeństwa, wyrządzić sobie krzywdę lub grzeszyć przeciwko bliźniemu.

15. *„Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktu, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu, zapisanemu w sercu każdego człowieka, poznawalnemu przez sam rozum i głoszonemu przez Kościół.”* (Jan Paweł II, Encyklika Evangelium vitae, 62). Istnieją zasady moralne i prawdy moralne zawarte w boskim objawieniu i prawie naturalnym, które obejmują zakazy całkowicie zabraniające pewnego rodzaju aktów, ponieważ akty te są zawsze wielką niegodziwością ze względu na ich przedmiot. Dlatego twierdzenie, że dobra intencja lub dobry skutek jest lub może być wystarczająca, aby usprawiedliwić dokonanie takiego czynu, jest błędna (por. Sobór Trydencki, sesja 6 o usprawiedliwieniu, kanon 15, Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska Reconciliatio et Paenitentia, 17; Encyklika Veritatis splendor, 80).

16. Kobiecie, w której łonie poczęło się dziecko, prawo Boże i prawo naturalne zakazuje zabicia obecnego w tym łonie ludzkiego życia niezależnie od tego czy zrobiłaby to sama, czy z pomocą innych w sposób zamierzony czy niezamierzony (Jan Paweł II, Encyklika Evangelium vitae, 62).

17. Procedury, które powodują zapłodnienie poza macicą, są *„nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego”* (Jan Paweł II, Encyklika Evangelium vitae, 14).

18. Żaden człowiek nie może moralnie usprawiedliwić ani nie może zostać moralnie upoważniony do tego, by w imię uniknięcia doczesnego cierpienia zadać sobie śmierć lub pozwolić, aby inni go uśmiercili. *„Eutanazja jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej. Doktryna ta jest oparta na prawie naturalnym i na słowie Bożym spisany, jest przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne”* (Jan Paweł II, Encyklika Evangelium vitae, 65).

19. Małżeństwo z woli Bożej i z prawa naturalnego jest nierozzerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety (por. Rdz 2,24; Mk 10, 7-9, Ef 5,31-32). *„Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie”* (Sobór Watykański II, Gaudium et spes, 48).

20. Zgodnie z prawem naturalnym i prawem Bożym żaden człowiek nie może bez popadania w grzech dobrowolnie korzystać ze swojego potencjału seksualnego, to jest wzbudzać pożądania seksualnego, poza ważnie zawartym małżeństwem. Dlatego jest sprzeczne z Pismem Świętym i Tradycją twierdzić, że sumienie może w sposób prawdziwy i słuszny uznać akty płciowe spełniane przez osoby cywilnie ze sobą związane, gdy jeden z nich lub oboje pozostają związani sakramentalnie z inną osobą, za moralnie usprawiedliwione, a nawet, że Bóg oczekuje lub nawet nakazuje takie akty (por. 1 Kor 7,11; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Familiaris consortio, 84).

21. Prawo naturalne i prawo Boże zakazuje *„wszelkiego działania, które – bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miałyby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziły do tego”* (Paweł VI, Encyklika Humanae vitae, 14).

22. Kto rozwiódłszy się cywilnie z ważnie poślubionym małżonkiem, zawarł cywilne małżeństwo z inną osobą, chociaż jego małżonek żyje oraz żyje more uxorio ze swoim cywilnym partnerem i decyduje się pozostać w tym związku z pełną świadomością natury swego aktu i przy pełnej zgodzie woli na ten akt, znajduje się w stanie grzechu śmiertelnego, a zatem nie może otrzymać łaski uświęcającej i wzrastać w miłości. Dlatego tacy chrześcijanie, jeśli nie żyją jak





„brat z siostrą”, nie mogą przyjmować Komunii Świętej (Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 84).

23. Dwie osoby tej samej płci grzeszą ciężko, gdy dążą do przyjemności seksualnej płynącej z obcowania ze sobą (por. Kpł 18,22, Kpł 20,13, Rz 1,24-28, 1 Kor 6,9-10, 1 Tm 1,10; Jk 7). Akty homoseksualne „w żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaakceptowane” (Katechizm Kościoła Katolickiego 2357). Dlatego też należy uznać za sprzeczny z prawem naturalnym i z objawieniem Bożym pogląd, zgodnie z którym Bóg Stwórca, niektórym ludziom dał naturalną skłonność do odczuwania pożądania seksualnego osób przeciwnej płci, a innym dał naturalną skłonność do odczuwania pożądania seksualnego osób tej samej płci i że Bóg chce, aby ta skłonność w pewnych okolicznościach była realizowana.

24. Prawo ludzkie lub jakakolwiek inna władza ludzka ze względu na to, że jest to sprzeczne z prawem naturalnym i Bożym, nie może dać dwóm osobom tej samej płci prawa do zawierania małżeństwa, a także może ogłaszać, że dwie osoby tej samej płci stają się małżeństwem. „*W planie Stwórcy komplementarność płci i płodność należą więc do samej natury instytucji małżeństwa*” (Kongregacja Nauki Wiary, Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi, 3 czerwca 2002, 3).

25. Związki, które noszą nazwę małżeństwa, lecz nim nie są w rzeczywistości, nie są w stanie otrzymać błogosławieństwa Kościoła, ponieważ jest to sprzeczne z prawem naturalnym i prawem Bożym.

26. Władza cywilna nie może ustanawiać związków cywilnych lub prawnych między dwiema osobami tej samej płci, które wyraźnie naśladowałyby związek małżeński, nawet jeśli takie związki nie otrzymują nazwy małżeństwa, ponieważ takie związki zachęcałyby do ciężkiego grzechu osoby, które je tworzą a dla innych stałyby się przyczyną poważnych skandali (por. Kongregacja Nauki Wiary, Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi, 3 czerwca 2003, 11).

27. Płeć męska i żeńska, „*bycie mężczyzną*”, „*bycie kobietą*” są rzeczywistościami biologicznymi, stworzonymi przez mądrą wolę Bożą (por. Rdz 1,27, Katechizm Kościoła Katolickiego 369). Jest zatem buntem przeciwko prawu naturalnemu i prawu Bożemu oraz grzechem ciężkim, gdy mężczyzna okaleczając się stanie się kobietą lub też zwyczajnie ogłosi się kobietą lub gdy kobieta stanie się mężczyzną czy też, gdy władza cywilna uznaje za swój obowiązek lub prawo działać tak, jakby takie rzeczy były lub mogły być możliwe i uzasadnione (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2297).

28. Zgodnie z Pismem Świętym i stałą tradycją Magisterium zwyczajnego i powszechnego Kościoła nie popełnił błędu nauczając, że władza cywilna może zgodnie z prawem moralnym wykonywać karę śmierci na złoczyńcach, gdy jest to naprawdę konieczne dla zachowania istnienia lub słusznego porządku społecznego (por. Rdz 9,6, J 19,11, Rz 13,1-7, Innocenty III, *Professio fidei Waldensibus praescripta*; Katechizm rzymski Soboru Trydenckiego, część III, 5, nr 4, Pius XII, Przemówienie do członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich, 5 grudnia 1954).

29. Każda władza tak na ziemi, jak w niebie należy do Jezusa Chrystusa, dlatego społeczności ludzkie i wszystkie inne stowarzyszenia ludzi podlegają jego królewskiej władzy, a „*obowiązek oddawania Bogu prawdziwej czci odnosi się do człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym*” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2105; por. Pius XI, Encyklika *Quas primas*, 18-19; 32).

## Sakramenty

30. W Najświętszym Sakramencie Eucharystii dokonuje się cudowna przemiana, a więc całej substancji chleba w Ciało Chrystusa i całej substancji wina w Jego Krew. Przemianę tę Kościół





katolicki nazywa bardzo trafnie i właściwie przeistoczeniem (por. IV Sobór Laterański, rozdział 1, Sobór Trydencki, sesja 13, rozdział 4). „A wszelkie tłumaczenia teologów, które starają się nieco rozumieć tę tajemnicę, aby zgodne były z wiarą katolicką, powinny niewzruszenie utrzymywać, że niezależnie od naszej świadomości chleb i wino po konsekracji rzeczywiście przestają istnieć, tak że po niej godne uwielbienia Ciało i Krew Pana Jezusa są prawdziwie przed nami obecne pod postaciami sakramentalnymi chleba i wina” (Paweł VI, List apostolski Solemni hac liturgia (Wyznanie wiary Ludu Bożego), 25).

31. Sformułowanie, za pomocą którego Sobór Trydencki wyraził wiarę Kościoła w Najświętszą Eucharystię, jest odpowiednie dla ludzi wszystkich czasów i miejsc, ponieważ jest ono nauczaniem wciąż aktualnym (por. Jan Paweł II, Encyklika Ecclesia de Eucharistia, 15).

32. We Mszy Świętej jest składana Trójcy Przenajświętszej prawdziwa i właściwa ofiara. Jest to ofiara przebłagalna, która jest skuteczna zarówno dla żyjących na ziemi, jak dla dusz w czyśćcu. Błędem jest zatem twierdzenie, że ofiara Mszy św. polega po prostu na tym, że lud składa duchową ofiarę z modlitw i z uwielbienia, a także, że Msza może lub powinna być definiowana jako Chrystus dający się wiernym jako pokarm duchowy (por. Sobór Trydencki, sesja 12, rozdział 2).

33. „Msza, którą odprawia kapłan w zastępstwie Chrystusa mocą władzy otrzymanej przez sakrament kapłaństwa, i która ofiarowana jest przez niego w imieniu Chrystusa oraz członków Jego Mistycznego Ciała, jest rzeczywiście ofiarą Kalwarii, która uobecnia się sakramentalnie na naszych ołtarzach. Wierzymy, że tak jak chleb i wino konsekrowane przez Pana podczas Ostatniej Wieczerzy przemieniły się w Ciało Jego i w Jego Krew, które niebawem miały być za nas na krzyżu ofiarowane, również chleb i wino konsekrowane przez kapłana przemieniają się w Ciało i Krew Chrystusa zasiadającego w chwale niebieskiej. Wierzymy, że tajemna obecność Pana pod postacią tych rzeczy, które naszym zmysłem w dalszym ciągu okazują się takimi jak przedtem, jest prawdziwa, rzeczywista i substancjalna” (Paweł VI, List apostolski Solemni hac liturgia (Wyznanie wiary Ludu Bożego), 24).

34. „Bezkrwawa Ofiara, dzięki której, po wymówieniu słów konsekracji, Chrystus przybywa na ołtarz jako żertwa, jest dziełem samego kapłana jako przedstawiciela osoby Chrystusa, a nie jako przedstawiciela wiernych. (...) Że wierni składają Ofiarę przez ręce kapłana, wynika jasno z tego, że kapłan przy ołtarzu zastępuje osobę Chrystusa ofiarującego jako Głowa w imieniu wszystkich członków. (...) Natomiast stwierdzenie, że lud ofiaruje wraz z kapłanem nie oznacza, jakoby członki Kościoła dopełniały tak samo jak kapłan widzialnego obrzędu liturgicznego, co wyłącznie jest rzeczą kapłana do tego przez Boga powołanego, ale oznacza, że lud swe wyrazy uwielbienia, prośby, zadośćuczynienia i dziękczynienia jednoczy z wyrazami, czyli intencjami kapłana – a nawet Najwyższego Kapłana, w tym celu, aby one w samym ofiarowaniu żertwy zostały również przez zewnętrzny obrzęd kapłana przedstawione Bogu Ojcu” (Pius XII, Encyklika Mediator Dei, 92).

35. Sakrament Pokuty jest jedynym zwyczajnym środkiem, przez który można otrzymać odpuszczenie grzechów ciężkich popełnionych po Chrzcie św. i na mocy prawa Bożego wszystkie te grzechy muszą być wyznane co do liczby i co do rodzaju (por. Sobór Trydencki, sesja 14, kanon 7).

36. Na mocy prawa Bożego spowiednik bez względu na jakikolwiek powód nie może naruszyć tajemnicy sakramentu Pokuty; ponadto żadna władza kościelna nie ma prawa zwalniać go z tajemnicy sakramentalnej, a władza cywilna nie ma prawa zmuszać go do jej naruszenia (por. Kodeks prawa kanonicznego z roku 1983, kanon 1388 § 1; Katechizm Kościoła Katolickiego 1467).

37. Na mocy woli Chrystusa i w zgodzie z niezmienną tradycją Kościoła Komunia święta nie może być udzielona tym, którzy trwają w publicznie wiadomym stanie grzechu obiektywnie ciężkiego, a sakramentalne rozgrzeszenie nie może być udzielone tym, którzy wyrażają niechęć do przestrzegania prawa Bożego, nawet jeśli ta niechęć odnosi się chociażby do jednej tylko





poważnej materii (cfr. Sobór Trydencki, sesja 14, kanon 4; Jan Paweł II, List do Kardynała William W. Bauma, 22 marca 1996).

38. Zgodnie ze stałą tradycją Kościoła nie można udzielić Komunii św. tym, którzy zaprzeczają którejkolwiek prawdzie wiary katolickiej wyznając formalnie przynależność do heretyckiej lub schizmatycznej wspólnoty chrześcijańskiej (cfr. Kodeks Prawa Kanonicznego, kanon 915; 1364).

39. Prawo, zgodnie z którym kapłani są zobowiązani do przestrzegania pełnej wstrzemięźliwości celibatu, wypływa z przykładu Jezusa Chrystusa i należy do niepamiętnej i apostoelskiej tradycji poświadczonej stałym świadectwem Ojców Kościoła i Rzymskich Biskupów i dlatego w Kościele Rzymskim zarówno na poziomie regionalnym, jak i uniwersalnym nie należy znosić tego prawa poprzez wprowadzenie novum w postaci opcjonalnego celibatu kapłańskiego. Odwieczne i ważne świadectwo Kościoła potwierdza, że zobowiązanie do wstrzemięźliwości kapłańskiej nie jest nowym przykazaniem, lecz że zostało ono przypomniane, ponieważ zostało przez niektórych zaniedbane przez ignorancję i lenistwo. Przykazanie to jednak pochodzi od Apostołów i zostało ustanowione przez Ojców zgodnie ze słowami: „*bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu*” (2 Tes 2,15). *Tymczasem liczni są ci, którzy zlekceważyli nakazy naszych poprzedników, naruszyli czystość Kościoła poprzez własną zarozumiałość i dostosowali się do woli ludu, nie bojąc się sądu Bożego*” (Papież Syrycjusz, Dekret Cum in unum z roku 386, kanon 1).

40. Z woli Chrystusa i z Boskiego ustanowienia Kościoła tylko mężczyźni ochrzczeni (viri) mogą otrzymać sakrament święceń, zarówno w stopniu episkopatu, jak i prezbiteratu i diakonatu (por. Jan Paweł II, List apostoelski Ordinatio Sacerdotalis, 4). Co więcej, twierdzenie, że tylko Sobór Ekumeniczny może zdefiniować tę sprawę, jest błędne, ponieważ autorytet nauczania soboru ekumenicznego nie jest większy od autorytetu nauczania Biskupa Rzymu (por. V Sobór Laterański sesja 11; Sobór Watykański I, sesja 4, rozdział 3).

31 maja 2019

**Ks. Kardynał RAYMOND LEO BURKE**  
Patron Suwerennego Zakonu Maltańskiego

**Ks. Kardynał JANIS PUJATS**  
Arcybiskup emerytowany Rygi

**Ks. Arcybiskup TOMASZ PETA**  
Arcybiskup Metropolita Archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie

**Ks. Arcybiskup JAN PAWEŁ LENGA**  
Biskup emerytowany Karagandy

**Ks. Biskup ATHANASIUŠ SCHNEIDER**  
Biskup pomocniczy Archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.  
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,  
e-mail: [mierzeszyn@diecezja.gda.pl](mailto:mierzeszyn@diecezja.gda.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.